

# GAZETA PRABUCKA

UKAZUJE SIĘ OD 1992 ROKU

ISSN 1505-599X

## RAZ NA STO LAT SIĘ ZDARZA...

NIEPODLEGŁEJ OJCZYŹNIE W HOŁDZIE

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości miały w Prabutach, podobnie jak w całym kraju, szczególnie uroczysty charakter. Taki dzień się zdarza raz na sto lat. Na ulicy Kwidzyńskiej przed Pomnikiem Pamięci zgromadziło się więcej mieszkańców Prabut, niż corocznie w dniu 11 listopada. Po raz pierwszy śpiewaliśmy wspólnie wszystkie zwrotki polskiego hymnu. Relacja na str. 3

## RADNI I BURMISTRZ ZAPRZYSIĘŻENI



Pierwsza sesja Rady Miejskiej kadencji 2019 - 2023 odbyła się w Sali Prabuckiego Centrum Kultury i Sportu, gdzie jest przestronniej, niż w Sali Urzędu MiG, dzięki czemu bardziej komfortowo czuli się i radni i mieszkańcy, którzy zainteresowani przebiegiem ślubowania i pierwszych głosowań Rady zapelnili miejsca w tylnej części Sali. Na zdjęciu moment głosowania uchwały o wyborze przewodniczącego Rady Miejskiej. Kilka innych zdjęć na str. 5

## NO I PO WYBORACH...

Przedwyborcze i wyborcze emocje opadły, wracamy do codzienności. Prabucki krajobraz po wyborczej bitwie nieco się zmienił. Trzy piąte nowego składu Rady Miejskiej to debiutanci, szóstka potwierdziła swoje dobre notowania u wyborców. Komitet wyborców „Prabuty - wspólne dobro” wprowadził do Rady ośmioro radnych, po dwóch komitety Pawła Wasickiego i Andrzeja Ochała, po jednym komitet Piotra Jabłońskiego i PiS, jeden radny przebił się samodzielnie. Rada Miejska zdążyła już się „poukładać” i rozpoczyna prace nad projektem budżetu na 2019 rok.

Przewodniczącym Rady Miejskiej został radny **Włodzimierz Wiśniewski**, jego zastępcą radna **Grażyna Banach**, która z całej piętnastki ma najdłuższy staż samorządowy. Przewodniczącymi sześciu komisji stałych Rady Miejskiej wybrano nie kierując się jakąkolwiek przynależnością ideologiczną czy klubową. Szefem Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska został radny **Zbigniew Kondel**, Komisji Rewizyjnej radna **Dorota Tomaszewska**, Komisji Gospodarczej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpowodzi radny **Krzysztof Adamkiewicz**, Komisji Zdrowia, Opieki Socjalnej i Mieszaniowej radna **Lucyna Maj**, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (nowo utworzonej mocą ustawy) radny **Tomasz Chodowiec**, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Młodzieży radna **Małgorzata Woch**.

Pierwsze dyskusje i głosowania w nowym gronie reprezentujących nas członków Rady Miejskiej wskazują na wolę uczciwej i odpowiedzialnej pracy w lokalnym prabuckim parlamencie. Życzymy radnym nowej kadencji, by poczucie obowiązku wobec całej miejscy - gminnej rodziny stawiali ponad interesem swoich wyborczych środowisk, a będzie dobrze...

# WYNIKI WYBORÓW W MIEŚCIE I GMINIE PRABUTY 2018

Okręg Nr 1 Prabuty ulice: Kwidzyńska, Czarnieckiego, Reymonta, Orzeszkowej, Szkolna, Mickiewicza, Zamkowa, Raniewo, Kleczewo.

**Banach Grażyna 73**

Karczewski Piotr 66

Car Paulina 22

Okręg Nr 2 Prabuty ulice: Warszawska, Ogrodowa, Kwiatowa, Polna, Łąkowa, Grunwaldzka, Działkowa.

**Woch Małgorzata 148**

Ochał Andrzej 138

Tatara Sylwia 113

Marzena Szałabska 19

Okręg Nr 3 Prabuty ulice: Żeromskiego, Zielna, Rolnicza, Podgórna, Warmińska, Plac Wolności, Mazurska, Okrężna, Julianowo, Julianowo-Kolonia Gąski.

**Tomaszewska Dorota 101**

Kwiatkowska Marzena 84

Jakubowski Wiesław 54

Popielska Elżbieta 9

Okręg Nr 4 Prabuty ulice: Malborska, Parkowa, Spokojna, Wąska, Wałowa, Mikołaja Reja, Wincentego Pola, Kraszewskiego, Legionów.

**Lange Janina 157**

Liziński Dariusz 110

Mierzyński Bernard 69

Okręg Nr 5 Prabuty ulice: Miła, Jagotty, Kopernika, Krótka, Bolesława Prusa, Rynek, Plac Kościuszki, Długa, Barczewskiego-go.

**Wiśniewski Włodzimierz 97**

Kanigowski Jakub 88

Słotwiński Karol 58

Stalmirski Zenon 57

Okręg Nr 6 Prabuty ulice: Jagiełły, Daszyńskiego, Kolejowa.

**Chodowiec Tomasz 166**

Zdrzałik Stanisław 98

Janiewicz Piotr 86

Dalecki Zbigniew 25

Okręg Nr 7 Prabuty ulice: Obrońców Westerplatte, Łucka, Niepodległości, Lipowa, Sportowa, Sucharskiego, Kisielińska.

**Kuncicki Adam 133**

Wandzel Tomasz 107

Okręg Nr 8 Prabuty ulice: Wojska Polskiego, Przemysłowa, Rypińska, Górna, Piaskowa, Koszarowa.

**Adamkiewicz Krzysztof 209**

Kłosińska Katarzyna 85

Jagusz Mariusz 44

Grabara Dobrosław 31

Majewski Piotr 18

Okręg Nr 9

Prabuty ulice: Sanatoryjna, Kuracyjna, Jana Kiepury, Stanisława Patyry, gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Leśna, Sosnowa, Stary Kamień, Grażymowo.

**Maj Lucyna 202**

Dołęgowska Bożena 128

Pawłowski Paweł 59

Okręg Nr 10

Prabuty ulice: Cisowa, Krańcowa, Chopina, Kasztanowa, Pusta, Akacyjowa, Sikorskiego, Wołyńska, Wiśniowa, Brzozowa, Chodkiewiczza, Ojca Klimuszki, Lawendowa, Rumiankowa, Miętowa, Tymiankowa, Rozmarynowa, Nagietkowa.

**Domagalski Marcin 213**

Lech Daniel 135

Dubiec Michał 62

Grabara Arkadiusz 33

Pietrasiak Katarzyna 27

Grabara Damian 12

Okręg Nr 11

Obrzynowo, Pachutki, Stańkowo.

**Chrostek Adam 274**

Dubiec Joanna 46

Karczewska Anna 25

Okręg Nr 12

Rodowo, Rodowo Małe, Gdakowo, Antonin, Kamienna, Górowychy, Górowychy Małe.

**Kondel Zbigniew 151**

Wieliczko Piotr 102

Okręg Nr 13

Laskowice, Sypanica, Orkusz, Kałdowo, Szramowo, Gonty, Młynisko

**Beksa Marek 201**

Król Marek 130

Okręg Nr 14

Kołodzieje, Gilwa, Pilichowo, Pólko, Kowale.

**Pajewski Bogusław 200**

Roźniak Kamil 110

Okręg Nr 15

Trumiejki, Grodziec.

**Laskowska Ewelina 64**

Mostek Ryszard 57

Krajewska Julia 33

Felczak Przemysław 19

Dargacz Roman 8

Frekwencja 47,67% (najwyższa w okręgu Nr 4 – 57,05%, najniższa w okręgu Nr 14 – 37,57%)

Frekwencja w I turze wyborów burmistrza 47,54%

Frekwencja w II turze wyborów burmistrza 42,84%

W drugiej turze wyborów Burmistrza Miasta i Gminy Prabuty **Marek Szulc** zdobył 2356 głosów a Andrzej Ochał 2017 głosów

W wyborach do Rady Powiatu Kwidzyńskiego trzy komitety wyborcze uzyskały po jednym mandacie. Powiślańska Koalicja Obywateli zdobyła 2037 głosów i mandat z tego komitetu przypadł **Annie Strzelczyk**. Prawo i Sprawiedliwość zanotowało 1389 głosów i mandat zdobył **Andrzej Słowiński**. SLD Lewica Razem wywalczyła 1172 głosy i mandat dla **Andrzeja Bożka**.

Przedstawicielami powiatu kwidzyńskiego w Sejmiku Województwa Pomorskiego zostali: **Jerzy Kozdroń** (Koalicja Obywatelska) i **Arwid Żebrowski** (Prawo i Sprawiedliwość)



## RAZ NA STO LAT SIĘ ZDARZA...

MARLENA CHRZĄSZCZ

Stoję w niewielkiej odległości od Pomnika Pamięci. Tak jak wszyscy zgromadzeni, z uwagą obserwuję rozpoczynającą się uroczystość. Obok mnie 5 letni chłopiec, Franek, który przyszedł z mamą, tatą i siostrą.



foto: Mama:)

Dumny, dźwiga białą czerwoną flagę, która powiewa na jego ramieniu. Rozczulający, wdzięczny widok. Mówię do niego: „Pięknie wyglądasz z tą flagą.” Chwila konsternacji, zawahania, ale po chwili poważne spojrzenie i z dumą w głosie chłopiec odpowiada – „Bo

my jesteśmy przygotowani!”

Standardowo nie zawodzą nasi harcerze, wprowadzenie pocztów sztandarowych, podniesienie flagi na maszt i zaczynamy śpiewać... „Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyjemy...” pierwsza zwrotka i refren... Widzę zdziwienie i zawód na buziach stojących obok dziewczyn. Tak jakby w odpowiedzi burmistrz uspokaja. „Będziemy śpiewać cały hymn, wszystkie zwrotki, tak jak cała Polska...” Uśmiechy na buziach wracają. Słyszę głos jednej z nich „My umiemy!”

Pogoda typowo listopadowa przeszywa nas ostrym, wilgotnym powietrzem, ale frekwencja dopisuje, jest nas zdecydowanie więcej niż na ubiegłorocznych obchodach Święta Odzyskania Niepodległości. „Czujemy taką potrzebę”, dochodzą głosy.

No i jest! Mazurek Dąbrowskiego. Początkowo nieśmiało, po chwili śpiew roznosi się coraz pewniej... Zwrotka o Bonapartem, o Basi, i o tym jak Czarnecki wrócił się przed morze... Myślę, że wielu z nas czuje tę doniosłą chwilę, gdzieś tam w środku czujemy się Polakami bardziej niż zwykle. Słyszę zaproszenie do złożenia kwiatów, na czele Ułanki z Prabut Grupa PCKiS, Klub Jeździecki Julianowo, za nimi przedstawiciele władz samorządowych kończącej się kadencji i nowo wybrani.

Ustawiają się delegacje z białą – czerwonymi wieńcami i wiązkami organizacji i zakładów pracy. Za chwilę w asyście orkiestry władze samorządowe, przedstawiciele duchowieństwa, członkowie LOK, Klubu Żołnierzy Rezerwy, Związku Kombatanów RP, ZHP, OSP, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, młodzież z prabuckich szkół, delegacje instytucji samorządowych, spółek i firm, seniorzy ze Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, mieszkańcy Prabut i Ci najmłodsi i starsi, rodziny z dziećmi, z powiewającymi małymi i dużymi chorągiewkami ruszają na nasz mały, prabucki Marsz Niepodległości, który zamyka efektowna grupa prabuckich motocyklistów wraz ze swymi przyjaciółmi spoza Prabut. Niektórzy stoją z boku, ale i oni, nawet w taki sposób chcą uczestniczyć w dzisiejszym święcie.

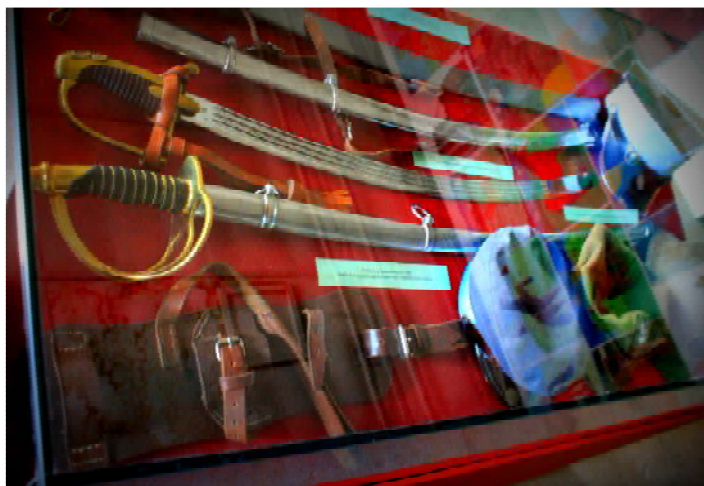
Obserwuję co jakiś czas Franka, ciężar flagi nie jest mu jednak obojętny i trudno mu sobie z nim poradzić, chociaż bardzo by chciał. Po chwili widzę, że sztandar przejął idący obok Franka, Mikołaj, jego 5-letni kolega z przedszkola, zachwycony, że może go nieść. Piękne.





## KU CHWALE NIEPODLEGŁOŚCI

MARLENA CHRZĄSZCZ



W ramach uczczenia 100 rocznicy odzyskania niepodległości w Ośrodku Jeździeckim w Julianowie powstała wystawa „Ku chwale Niepodległości”, poświęcona tematyce związanej z odzyskaniem niepodległości oraz kawalerii polskiej XX wieku. Znalazły się w niej m.in.: dokumenty, umundurowanie, rzędy końskie, szable, lance. Ekspozycja powstała przy współpracy z Kwidzyńskim Muzeum Zamkowym oraz Kwidzyńskim Ochotniczym Szwadronem Kawalerii im. 6 Pułku Ułanów Kaniowskich.

Ci, którzy byli zainteresowani i dotarli ją obejrzeć, mogli obejrzeć oryginalne kulbaki żołnierskie, wierne repliki mundurów, szabli, lanc, dokumenty i odznaczenia żołnierza biorącego udział w odzyskaniu niepodległości oraz wiele innych ciekawych przedmiotów.



Dodatkowo „Ułani z Julianowa” przeprowadzili szereg żywych lekcji historii w szkołach i przedszkolach. Mieli okazję przekazać informacje dotyczące roli kawalerii w odzyskiwaniu wolności, omówić umundurowanie, uzbrojenie oraz ekwipunek kawalerzysty. Dzieci i młodzież mogły przymierzyć hełmy, czapki oraz mundury, dotknąć szabli i porównać ją z mieczem oraz usiąść w zabytkowej kulbace.

Maluchy w przedszkolu zaskoczyły „Ułanów” swoją wiedzą i aktywnym zainteresowaniem, jednak największe wrażenie zrobiła na nich patriotyczna piosenka przygotowana z okazji święta, która wzruszyła ich do łez.

Obserwując dzieci i młodzież na żywych lekcjach historii, a także podczas oglądania wystawy, ich zaciekawienie i aktywny udział, można wnioskować, iż ten sposób przekazywania wiedzy, zwłaszcza historycznej, jest najlepszą gwarancją, że nauka nie pójdzie w las, a jeśli już, to w siodle i z ułańską piosenką na ustach...





## RADNI I BURMISTRZ ZAPRZYSIĘZENI

Aktualnie obowiązująca ordynacja wyborcza uporzędkowała tryb inauguracji kadencji zarówno burmistrza, jak i Rady Miejskiej. Poprzednia kadencja obu organów skończyła się w dniu 16 listopada i dopiero po tym terminie mogło nastąpić ich zaprzysiężenie. Inauguracyjna sesja Rady Miejskiej w Prabutach miała miejsce w dniu 19 listopada w Sali PCKiS. Radni (z wyjątkiem usprawiedliwionych z nieobecności Janiny Lange i Tomasza Chodowca) złożyli ślubowanie, dokonano wyboru prezydium Rady i nowo wybrany przewodniczący Rady Miejskiej przyjął ślubowanie burmistrza. Ceremonii inauguracyjnej towarzyszyła grupa mieszkańców, w większości bliskich i znajomych składających ślubowanie, przebieg sesji była transmitowany w sieci internetowej.



Terenowa Komisja Wyborcza wręczyła radnym zaświadczenia o wyborze. Ewelina Komoszyńska i Ewa Tatar przekazują ten dokument radnemu Krzysztofowi Adamkiewiczowi.



Nowe prezydium Rady: Włodzimierz Wiśniewski i Grażyna Banach.



Zaświadczenie o wyborze odbiera burmistrz Marek Szulc.



Moment ślubowania, stoją od prawej: Grażyna Banach, Marek Beksa, Adam Chrostek, Marcin Domagalski, Zbigniew Kondel, Adam Kuncicki i Ewelina Laskowska.



Stoją o d lewej: Dorota Tomaszewska, Bogusław Pajewski, Lucyna Maj i Ewelina Laskowska. Przewodniczący najwidoczniej przy stole prezydialnym, więc to ślubowanie burmistrza. Kogo nam tu brakuje oprócz dwójki nieobecnych? Krzysztofa pokazaliśmy na pierwszej fotce... No jasne, obiektyw nie uchwycił Małgorzaty Woch



Z nimi było różniej...



## HARFA I ŚPIEW - CUDĄ, CUDENKA...

MARTA CHRZĄSZCZ

*„Moja dusza śpiewa poprzez Harfę,  
a Harfa śpiewa poprzez mnie.  
Nie jesteśmy nigdy już dwoje, a jedno.”*

**Michał Zator**

Brzmienie harfy jest niepowtarzalne, bardzo przyjemne, można powiedzieć magiczne.... Mieliliśmy okazję w przeddzień 100-letniej rocznicy Odzyskania Niepodległości wysłuchać przepięknego koncertu Michała Zatora, śpiewającego harfisty. Połączenie baśniowego dźwięku harfy i ciepłego, charyzmatycznego głosu artysty, bardzo miłego dla ucha, sprawiło, że powstał klimat, który zapadał głęboko w duszę. Tego typu event jest wydarzeniem rzadkim, żeby nie powiedzieć wyjątkowym. Nieczęsto jest okazja uczestniczyć w tego typu artystycznej fecie.

Michał Zator jest harfistą jednym z nielicznych na świecie i chyba jedynym w Polsce, śpiewającym do własnych kompozycji oraz swoich aranżacji znanych utworów. Jest znakomicie wykształconym muzykiem, laureatem programu Mam Talent. Jest też wolontariuszem w poznańskim hospicjum, gdzie śpiewa i gra na harfie dla pacjentów, a jego płyta sprzedawana jest jako cegielka na rozbudowę hospicjum.

Muzyk w bardzo niebanalny sposób poprowadził swój spektakl. Rozpoczął od klimatu w duchu patriotycznym z adaptacjami tradycyjnych pieśni, związanych z tradycją polskiego oręęża, poprzez własne kompozycje, skończywszy na aranżacjach znanych przebojów min. „Alleluja” Cohena czy fascynujące wykonanie „Scarborough fair”.

Chętni mogli spróbować swoich sił mierząc się z 47-ma strunami próbując wydobyć z nich dźwięki. Okazało się to sprawą wcale nie łatwą, i niestety, nie brzmiało podobnie jak u naszego mistrza. Ale poradzić sobie z tyloma strunami... przy nich sześć w gitarze to bagatela.

Harfa jest instrumentem muzycznym znanym już od ok. 5000 lat i prawdopodobnie pochodzi z rejonów Egiptu i Mezopotamii. Był to wtedy ulubiony instrument wędrownych pieśniarzy, na tyle mniejszy, że można było z nim się przemieszczać. Dziś jej wielkość znacznie wzrosła, sięga 175 cm, ilość strun też się zwiększyła. Obecnie jest typowym instrumentem koncertowym, między innymi ze względu na swoje rozmiary. Dla wzbogacenia i dodatkowego urozniczenia dźwięku stosuje się czasami wplatanie różnych przedmiotów w struny, np. papieru, co zmienia brzmienie instrumentu.

Nie każdy zapewne wie, że zakup harfy to nie lada wyczyn. Koszty sięgają 100 tys. złotych, a zakup samych strun to koszt powyżej 2 tys. złotych. Z tego powodu nie jest to instrument w zasięgu ręki każdego, kto chciałby na nim grać. Co prawda jest coraz więcej możliwości pożyczania go do ćwiczeń chociażby, ale wielkość instrumentu stanowi czasami również barierę nie do pokonania.

To wszystko sprawia, iż nie jest to popularny instrument, a ceny koncertów z udziałem harfy to dość wysoka porzeczka.

Magiczna muzyka, ciepłe, perliste dźwięki, przyjemna barwa głosu, zapewniły nam moc duchowych wrażeń. Na marginesie dodam... koncert był niebiletowany, odbył się w PCKiS, na sali było nieco ponad trzydzieści osób...



## ŚLADAMI HISTORII - SPACERKIEM PO DAWNYM RIESENBURGU

CEZARY OLECZEK

Dzisiaj, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, przenosimy się po raz kolejny w lata 30 - te XX w., wędrując śladami wojska, stacjonującego onegdaj w Riesenburgu. Miasto posiada bogatą historię również w tym zakresie. Do dziś w zabudowie miejskiej możemy odnaleźć charakterystyczne budynki pokoszarowe, skupione w kompleks nieco surowych i jednolitych brył architektonicznych. Nasz felietonowy podróżnik zapewne nie mógł w swym dążeniu poznawczym ominąć tego wątku, który pokrótce w sposób kompilacyjny Państwu przybliży.

Lata 30 – te XX w. to obecność w Riesenburgu wojska, po okresie przerwy od 1918 r., związanej z redukcją potencjału militarnego Niemiec na mocy postanowień traktatu wersalskiego po I wojnie światowej. Do roku 1939 stosunkowo nieliczne formacje żołnierzy Wehrmachtu stacjonowały w mieście w dawnych budynkach koszarowych oraz stanowiły personel wartowniczy w obiektach medycznych na terenie tzw. Zakładu dra Krausego. Ten ostatni wątek był już częściowo poruszany na łamach Gazety Prabuckiej, więc przybliżmy sobie tematykę wojska w Riesenburgu przed rokiem 1918. Nasz wędrowca podziwiając uroki miasta musiał dowiedzieć się o nierozdzielnie związanym z nim wojskiem. Było to, jak wiele organizmów miejskich Prus Wschodnich, miasto garnizony. Wojsko lokowano głównie z powodów strategicznych i było to rozmyślnie założenie sztabowców, ślęczących nad mapami i przewidujących teatry przyszłych zmagających militarnych. Ta dyslokacja wiązała się też z tradycją militarystyki pruskiej, ale jak by nie patrzeć na to złożone zjawisko to trzeba wyraźnie powiedzieć: wojsko było dla Riesenburga nośnikiem rozwoju urbanistycznego i motorem napędowym korzystnych zmian i postępu cywilizacyjnego. Jednostki wojskowe podnosiły rangę i znaczenie miejscowości, w której przyszło im stacjonować. Władze miejskie i sami mieszkańcy z satysfakcją witali każdy nowy pułk i oddział. Obecność rozrastającego się garnizonu przynosiła rozliczne korzyści. Zyskiwały firmy budowlane i robotnicy, kupcy i rzemieślnicy zarabiali na dostawach dla wojska, w restauracjach i lokalach przybyło nowych klientów, a okoliczni rolnicy kontraktowali płody rolne dla wojska. Warto tu dla przykładu, by zobrazować jaką ilość furazu wymagał jeden koń kawalerski i co tym idzie jaki okoliczni rolnicy dzięki wojsku mieli zbyt na swoje wyro-

by, podać, że zgodnie z dzienną normą żywienia koni w armii pruskiej na jedno zwierzę przypadało 5,5 kg owsa, 3,5 kg siana i 4,0 kg słomy. A podczas manewrów kawalerskich i w czasie trwania Manewrów Cesarskich, jak też po zakończeniu corocznych manewrów jesiennych obowiązywało zwiększenie tych norm żywieniowych dla zwierząt. Wojsko nadto pła- ciło podatki i korzystało z miejskich i prywatnych posiadłości, wzbogacając kasę miejską. W okresie pobytu w Riesenburgu wojska pruskiego wzrosła koniunktura gospodarcza, a miasto rozrastało się i bogaciło. Historia stacjonujących w Riesenburgu wojsk jest częścią dziejów naszego miasta. Ich obecność w Riesenburgu datuje się od wieku XVII i mam tu na myśli kwatrowanie konkretnych formacji wojskowych. Miasto miało szczęście „pozyskać” jednostki doborowe i ciekawego rodzaju broni. Początkowo byli to muszkietery i skierowany z pobliskiego Marienwerder regiment kawale-



rii. W wieku XVIII w mieście podziwiano parady dragonów gen. Nicolausa von Pomeischke, gdzie oddziały te związane były z Riesenburgiem do roku 1806. Ostatnim ich dowódcą był wielce poważany gen. mjr Friedrich von Herzberg. Okres napoleoński to czas destabilizacji w całych Prusach i w Riesenburgu objawił się, jeśli chodzi o strukturę militarną, zmiennością i okresowym pobylem dragonów oraz znacznym uszczupleniem ich potencjału wojennego. To także czas pobytu wojsk francuskich, z którymi wiąże się wiele historii, często źle wspomnianych przez mieszkańców. Obce jarzmo to nie tylko rok 1806, lecz i bardzo trudny czas lat 1812 -1813, gdy przewinęła się przez Riesenburg armia Napoleona, a za nią wojska rosyjskie. Miasto znacznie wówczas ucierpiało, a status życia jego obywateli mocno się obniżył. Temat ten zasługuje na odrębne opracowanie. O powrocie bardzo lubianych przez mieszczan „swoich” żołnierzy do Riesenburga możemy mówić dopiero od roku 1819, gdy w grodzie pojawił się 5. Regiment Kirasjerów płka Augusta Friedricha Ludwiga von Wrangla, późniejszego pruskiego marszałka polnego. Osoba tego dowódcy wbiła się bardzo pozytywnie w historię miasta. Był lubiany zarówno przez podwładnych, jak i mieszkańców. Powszechnie przyłgnęło do niego określenie: „Papa Wrangel”, co pozwala przypuszczać, iż w charakterystycznym pruskim drylu szkoleniowym potrafił zjednywać sobie serca podkomendnych.

(Ciąg dalszy na stronie 8)



## ŚLADAMI HISTORII - SPACERKIEM PO DAWNYM RIESENBURGU

CEZARY OLECZEK

(Ciąg dalszy ze strony 7)

W roku 1852 kirasjerów zastąpił na krótko 2. Szwadron Regimentu Husarów, po nim w roku 1858 Szwadron 8. Regimentu Husarów, a wreszcie w roku 1889 3. Szwadron Dragonów wraz ze sztabem. Taki to był bowiem los żołnierza, że historia nie pozwalała mu trwale rozgościć się w jednym miejscu i musiał on posmakować wojaczki w różnych garnizonach. Na potrzeby stale rosnącego potencjału armijnego w Riesenburgu miasto wydzieliło działkę w pobliżu dworca kolejowego, gdzie w bardzo krótkim czasie lat 1885 -1887 wybudowano nowoczesny kompleks koszarowy wraz z zapleczem ćwiczebno – magazynowym. W międzyczasie wzniesiono obiekt kasyna oficerskiego, znajdującego się w sąsiedztwie Domu Strzeleckiego. Oprócz własnych obiektów garnizonowych z placami do musztry, ćwiczeń, strzelania i jazdy konnej żołnierze z Riesenburga odbywali stałe przemarsze na plac ćwiczebny i tor konny nad Jeziorem Liwieniec, uwidoczniiony na zdjęciach z epoki i szkicach znanego prabuckiego nauczyciela i rysownika Georga Glaubiga. W latach 18-90 -1915 w Riesenburgu stacjonowali kirasjerzy 5. Zachodniopruskiego Regimentu księcia Friedricha Eugena von Wurttenberga, wchodzący w skład XX. Korpusu Armijnego 41. Brygady Kawalerii. Formacja ta w związku z wydarzeniami I wojny opuściła gościnny Riesenburg włączając się bezpośrednio w działania zbrojne. W związku z klęską roku 1918 i redukcją potencjału militarnego Niemiec Prabuty utraciły uprzywilejowaną pozycję miasta garnizonowego. Jeszcze w roku 1920, w związku z ofensywą bolszewicką w Polsce, do Riesenburga trafił 1. Szwadron pułku jazdy Reichswehry, lecz przebywał on w mieście krótko, co spowodowane było wydarzeniami plebiscytu roku 1920 i zmianą dyslokacji armii na terenie Prus Wschodnich. Ta bogata historia wojska w Riesenburgu dała w latach 30 – tych XX w. naszemu turyście szansę jej poznania, chociażby poprzez uczestnictwo w spotkaniach prabuckiego Związku Weteranów (Kriegsveteranenverein), czy obserwację namacalnych śladów obecności kawalerzystów w Riesenburgu. Jeszcze dziś możemy podziwiać dawne budynki koszarowe, obiekty, gdzie szkolono żołnierzy i trzymano konie. Warto o te miejsca dbać, przypominać ich historię i godnie je upamiętniać. Staraniem członków Stowarzyszenia Społeczno – Kulturalnego Prabuty – Riesenburg wykonano tablicę pamiątkową, poświęconą kirasjerom z Riesenburga, która uroczystie została umieszczona w Izbie Pamięci im. Wernera Zebrowskiego w prabuckiej wieży. Mamy nadzieję, że wkrótce danym nam będzie również opracowanie monografii miasta w kontekście jego wojskowej historii. Pozostawiamy naszego turystę w tym miejscu, kierując jego dalsze kroki ku kolejnym historycznym tajemnicom dawnego Riesenburga, o czym opowiemy już w kolejnym felietonie. Na koniec odsłonię rąbek z tej zapowiedzi mówiąc, iż będzie i smacznie i ciekawie.

## CHŁOPAKI O GOŁĘBICH SERCACH

MAREK SZULC



Piotra i Pawła Paluchów z Sypanicy oprócz braterskich więzi łączy zamiłowanie do gołębi pocztowych. Uczucia te datują się od 2013 roku, kiedy debiutanci trenowali loty jedynie młodych gołębi. Dziś mają na stanie 80 gołębi, w tym pół setki latających wyczynowo. Jedni z najmłodszych członków prabuckiego Koła Związku Hodowców Gołębi Pocztowych przez minione cztery lata stali się czołowymi zawodnikami tego pięknego i oryginalnego sportu w rodzimym kole. Rezultatem mistrzowskich lotów ich podopiecznych jest okazały zestaw pucharów, który zdobyli w zakończonym uroczystym sezonie. Podsumowanie działalności prabuckich hodowców gołębi pocztowych miało miejsce w Sali PCKiS w dniu 3 listopada b.r. Na zdjęciach trofea zdobyte przez braterski duet.





## Z ŻYCIA NASZEJ SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ...

INF. WŁASNA

W ramach programu TECHNIKA XXI Wieku młodzież naszej szkoły z opiekunem p. Janem Dubieniem wzięła udział w Międzynarodowych Targach Motoryzacyjnych WARSAW MOTOR SHOW PTAK EXPO w podwarszawskim Nadarzynie w dniach od 15.11.2018. do 18.11.2018.

Podczas wystawy mieliśmy możliwość zwiedzenia stoisk koncernów wystawiających najnowocześniejsze samochody oraz różne inne pojazdy a także stoisk producentów części i akcesoriów, w tym również producentów urządzeń oprzyrządowania elektronicznego i testerów diagnostycznych.

Stoisko nasze odwiedzali bardzo ważni ludzie z polskiego show biznesu oraz sportowcy, a na szczególną uwagę zasługują odwiedziny pana Macieja Wiśławskiego, legendy polskich rajdów samochodowych, wielokrotnego mistrza Polski i Europy, wieloletniego pilota Krzysztofa Hołowczyca. Młodzież poznała najnowsze trendy w dziedzinie motoryzacji oraz diagnostyki elektronicznej.

Rozmowy na stanowiskach wystawienniczych znacznie poszerzyły wiedzę uczniów oraz dały możliwość pracy po ukończeniu szkoły. Skorzystaliśmy z zaproszenia na premiery najnowszych modeli samochodów podczas których szczególną uwagę zwróciliśmy na samochód WARSZAWA, który bardzo poważnie różni się od kultowej WARSZAWY jaką większość z nas zna.

Podczas targów młodzież wraz z opiekunem przeprowadziła konkurs - konkurencję sprawnościową WYMIANA KOŁA NA CZAS z udziałem uczestników z Polski i z zagranicy.

Organizator wycieczki p. Janek Dubień serdecznie dziękuje osobom, dzięki którym mogliśmy zaistnieć na targach, a w szczególności p. Krzysztofowi Czapnik z PTAK EXPO za załatwienie wszelkich formalności związanych z bezpłatnym wstępem i pobytem na targach oraz p. Dorocie i Kazimierzowi Dubiela z Prabut za udostępnienie autolawety na przejazd. Prosimy o zapoznanie się z opinią uczniów na temat pobytu.

Uważam, że wycieczki z panem Janem Dubieniem są „bombowe”, dzięki tym targom miałem okazję porozmawiać z jednym z największych koncernów w Polsce o pracę. Mam nadzieję że wszystko się uda. Na targach wystawialiśmy naszego maluszka Cabrio, było maga zainteresowanie, nawet sam osobiście przyszedł do nas dyrektor z gazety „Nowoczesny Warsztat.pl”, dużo różnych firm interesowało się wykonaniem, jakie zrobili nasi uczniowie w maluchu, byli wręcz zaskoczeni. Mieliśmy okazję spotkać takie

osoby jak: Richard Hammond, Kikster, bracia Collins, Karolinę Pilarczyk, Moto doradca i wiele innych ciekawych osób. Chciałbym tam wrócić! Bardzo mi się podobało, było super, aż nie wiem jak to opisać.

**Krzystian Dubiela**

Uważam że wyjazd do WARSAW EXPO na targi samochodowe był bardzo dobrym pomysłem, ponieważ, według mnie, szkoła mogła zaprezentować swój poziom oraz pojazdy, które zostały zbudowane przez uczniów w naszej szkole. Mieliśmy okazję spotkać Richarda Hammonda, Kikstera, Karolinę Pilarczyk, Panów z portalu Rajdy24, Moto doradce a nawet z nimi porozmawiać. Bardzo się cieszę, że w naszej szkole są takie wyjazdy. Według mnie wyjazdy organizowane przez Pana Jana Dubienia są bardzo pomysłowe i bardzo kształcące.

**Zuzanna Nowicka.**

Udział w takich targach to sam zaszczyt, to tak jakby wysiąść ze statku kosmicznego i pospacerować po niebie wśród gwiazd. Żałujemy z moim przyjacielem Dawidem, że nie mogliśmy brać udziału w tych targach

**Patryk**



## UŁANKI Z PRABUT? SĄ TAKIE KWIATKI...

MARLENA CHRZĄSZCZ

Ułanki z Prabut... jako pierwsze składały kwiaty pod Pomnikiem Pamięci w Prabutach podczas obchodów w 100 rocznicę Odzyskania Niepodległości. Pewnie wielu zastanawiało się wtedy, któż to taki te Ułanki? Oczywiście, można je w jakiś sposób powiązać z Ośrodkiem Jeździeckim w Julianowie, ale dokładniej jest to grupa miłośniczek koni i jeździectwa działająca przy Prabuckim Centrum Kultury i Sportu. Zajęcia tej grupy początkowo zwane jako Grupa Jeździecka PCKiS zostały utworzone w kwietniu 2015r przez ówczesnego dyrektora i odbywały się we wspomnianym Ośrodku Jeździeckim. Ideą tych zajęć nie było stworzenie wyczynowej, sportowej grupy jeździeckiej, ale integracja dzieci z końmi, światem jeździeckim, poznawanie tradycji i zwyczajów jeździeckich, nauka obcowania z tymi szlachetnymi czworonogami oraz poznawanie podstaw jazdy konnej. Od początku zajęcia cieszyły się zainteresowaniem w szczególności dziewcząt, chociaż... początkowo był nawet jeden rodzynek, przedstawiciel płci męskiej, ale bardzo szybko się wykruszył. W związku z tym po krótkim okresie wspólnych działań, dziewczyny wybierając nazwę grupy początkowo nie mogły dojść do konsensusu, były Amazonki, Jeźdźcy z Prabut i inne propozycje, aż w końcu decyzja „Ułanki z Prabut!”.

Od początku była to grupa rozbrykanych, pełnych życia, ale wdzięcznych dzieciaków (jeszcze wtedy 8-9 letnich) bardzo kreatywnych, lubiących zwierzęta, a w szczególności konie. I chociaż Ułanki starały się jak mogły dostosować do zasad i reguł obowiązujących w stajni i przy koniach, trzeba było mieć oczy i uszy dookoła głowy, żeby sprostać bezpieczeństwu ciekawej wszystkiego, energicznej grupy.

Oprócz warsztatów związanych bezpośrednio z końmi i stajnią młode adeptki jeździectwa w okresie zimowym korzystają z zajęć na hali sportowej, doskonalić swoją zwinność, zręczność, kondycję i koordynację, co sprzyja prawidłowemu rozwojowi.

Ułanki z Prabut jest to grupa „profesjonalnych miłośniczek koni”. Koni, które tak wielkie piętno wywarły na naszej kulturze i historii. Stąd też spotkania Ułanek z ciekawymi postaciami ze „świata końskiego”, z artystami specjalizującymi się w tematyce hippicznej, a także zwiedzanie miejsc bliskich sercu wszystkich jeźdźców. Ułanki były na CAVALIADZIE czyli Międzynarodowych Zawodach Jeździeckich CSIO w Poznaniu. Niesamowite pokazy, które towarzyszyły wysokiej klasy zawodom zrobiły na wszystkich ogromne wrażenie. W kolejnym roku dziewczyny miały również okazję zwiedzić Hipodrom w Sopocie podczas Halowych Zawodów JUMP-OFF. Co prawda jako obserwatorzy, ale i tak było wspaniale. Było to możliwe dzięki ofiarności i dobremu sercu sponsorów. Ułanki odwiedziły też Tereny Rekreacyjne Miłosna, gdzie zapoznały się z lekcją historii na temat czołowych jeźdźców, koni, a także obiektów byłego Stada Ogierów, spotykając się z miłym przyjęciem pracowników ośrodka.

Niedawno do grupy dołączył ułan, długo wyczekiwany... I co teraz z Ułankami z Prabut...?

Miłośniczki koni marzą jeszcze o wycieczce do najstarszej państwowej stadniny koni arabskich w Janowie Podlaskim, stadniny, która powstała w 1817r, sięgając okresów wojen napoleońskich. To byłoby coś... Marzenia się spełniają, więc może... Kto wie...?

Wspomnieć trzeba też o kultywowaniu zanikającej tradycji śpiewania pieśni jeździeckich i ułańskich. Ułanki znają wiele z nich: „Hej, Sokoły”, „Stary kowboj”, „Piosenka z szabli” i wiele innych. Miło posłuchać, brawo Ułanki!

Tak jak wspomniałam na wstępie, Ułanki z Prabut aktywnie uczestniczą w obchodach świąt narodowych w naszym mieście. Tego typu święta podtrzymują tradycję i pamięć historyczną, przypominają też Polakom o ich tożsamości narodowej. Stąd udział Ułanek w uroczystościach 3 - Majowych, a także ich udział w obchodach Święta Niepodległości w piękną, setną rocznicę i złożenie kwiatów pod Pomnikiem Pamięci.

Były też i czarne chmury nad Ułankami, kiedy to zajęcia Grupy Jeździeckiej PCKiS „Ułanki z Prabut” zostały zamknięte. Na szczęście nie trwało to długo, dzięki reakcji i silnej presji rodziców zostały reaktywowane. Obecnie grupa działa aktywnie i ciągle się rozrasta. Niektóre Ułanki „urośli” i wyfrunęły z grupy, każdego roku dochodzą nowe. Ale są to wciąż tak samo rozbrykane (jak to w końskiej terminologii), wesołe, fajne dziewczyny.





## MŁODZIEŻ O NIEPODLEGŁOŚCI

INFORMACJA WŁASNA

13 listopada 2018 r. w Prabuckim Centrum Kultury i Sportu odbyły się szkolne obchody 100- ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI. Uroczystość rozpoczęła się od ślubowania na Sztandar uczniów klas pierwszych- Technikum oraz Branżowej Szkoły I stopnia. Następnie liczna widownia składająca się z całej społeczności ZSP oraz zaproszonej młodzieży gimnazjalnej ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Prabutach, obejrzała wzruszający program artystyczny zatytułowany „Polskie drogi do wolności”. Montaż słowno - muzyczny przygotowany przez uczniów pod kierunkiem p. Agnieszki Lewandowskiej - Lech, ukazał krwawą historię naszej Ojczyzny, trudne losy Polaków oraz ich nieustanne dążenia do odzyskania upragnionej wolności.

Kolejnym punktem naszych obchodów Święta Niepodległości był udział w Akcji Narodowe Czytanie organizowanym przez szkolną bibliotekę. Tym razem osiemnastoro lektorów zmierzyło się z powieścią „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. Zebrani z uwagą wysłuchali interpretacji utworu zarówno przez uczniów jak i nauczycieli. Mamy nadzieję, że wspólne czytanie zainspiruje uczniów do częstszych wizyt w bibliotece i sięgania po klasykę literatury polskiej.



Pierwszoklasiści ślubowali na sztandar



Ten spektakl widzowie obejrzały również 11 listopada. Świetnie przygotowany i zagrany montaż słowno - muzyczny, gratulacje! (red. GP)



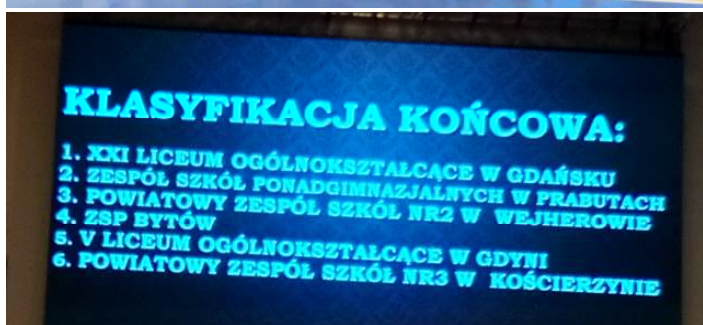


## WALCZYLI JAK W NHL

INF. WŁASNA

Chłopcy z ZSP Prabuty zostali wicemistrzami województwa pomorskiego w unihokeju. Dnia 13 listopada w Wejherowie odbył się finał Wojewódzkiej Licealiady w Unihokeju Chłopców. Nasza szkoła awansowała do tych zawodów po wygraniu turnieju powiatowego i półfinałowego. Jechaliśmy na ten turniej pełni obaw ale i z cichą nadzieją, że osiągniemy lepszy wynik niż 2 lata temu (było to 4 m-ce). W finale startowało 6 szkół, w naszej grupie pierwszy mecz graliśmy z PZS nr3 Kościerzyna i wygraliśmy dość łatwo po bardzo ładnej i spokojnej grze 4:0. Kościerzyna przegrała swój drugi mecz z ZSP nr2 Wejherowo 2:3, a więc o wejściu do finału miał zdecydować nasz mecz z gospodarzami turnieju. Wystarczał nam remis aby zająć 1 m-ce w grupie. Mecz był ciężki ale wygraliśmy go 2:1. W finale spotkaliśmy się z XXI LO z Gdańska. Mecz był bardzo zacięty i emocjonujący, dość szybko straciliśmy bramkę ale wyrównaliśmy. Wynik 1:1 utrzymywał się do 18 minuty meczu, wtedy straciliśmy drugą bramkę. Chłopcy rzucili się do odrabiania straty lecz zostaliśmy ukarani z kontry stratą 3 bramki. Mecz zakończył się naszą przegraną 4:1. Należą się wielkie gratulacje chłopcom za bardzo ofiarną i mądrą grę. Licząc wszystkie mecze eliminacji i finałów to nasz bilans bramkowy wyniósł 23: 5, a pierwszą bramkę straciliśmy dopiero w drugim meczu finałowym (był to nasz 10 wygrany mecz z rzędu).

Skład: Krystian Socha (18 bramek), Damian Urbański, Jakub Gadecki, Fabian Koniszewski, Robert Beta, Mateusz Fydrych, Paweł Beta, Patryk Gajewski, Mateusz Grabiński, Hubert Jaworski i Karol Tukalski. Przygotowywał drużynę Bernard Reks.



## STO LAT TO ZA MAŁO...

MAREK SZULC



Prabuty mogą poszczycić się kilkoma przypadkami osób, które dożyły pięknego, imponującego wieku i nadal są wśród nas. Należy do nich Pani Hildegarda Kamińska, która 1 grudnia obchodziła 105 urodziny! Jest to rodowita mieszkanka Prabut, urodziła się w Riesenburgu na rok przed wybuchem I wojny światowej w rodzinie krawca z dzisiejszej ul. Barczewskiego. W styczniu 1945 r. z grupą ewakuujących się mieszkańców trafiła do Gdańska, gdzie szczęśliwym trafem nie dostała się na „Gustloff”. Na polecenie władz sowieckich ukrywając się w piwnicach zrujnowanego Gdańska grupka mieszkańców piechotą wróciła do Prabut, gdzie Pani Hildzie przydały się krawieckie umiejętności. Ale to historia na inną okazję...



Okrągłą „setkę” obchodziła kilka dni temu inna Jubilatka, Pani Anna Kamińska z ul. Sikorskiego. Dostała od nas, podobnie jak Pani Hilda, bukiet kwiatów, a od rodziny okazjonalny tort. Obu Szanownym Jubilatkom a także naszemu niezwykle seniorowi Feliksowi Bobowskiemu (103) życzymy osiągnięcia i pobicia wszelkich rekordów!



## JUŻ NIE DYMIA...

MAREK SZULC

Do niedawna prabucki zakład „Remontowa Hydroster Systems”, firma z imponującą historią i tradycją, wypuszczał zimą kłęby dymu z okazałego komina. Nikomu to specjalnie nie przeszkadzało, w minionych latach było takich zakładowych „kopciuchów” więcej, nie licząc setek pieców na węgiel czy drewno w mieszkaniach prabucian. Ostatnimi laty zaczęliśmy wykazywać większą dbałość o czystość powietrza, którym oddychamy. Zaczęło się od kotłowni centralnej na gaz i olej, zasilającej w ciepło większe skupiska osiedlowe. Pojawiły się ekologiczne paliwa i finansowe zachęty do zmiany systemów grzewczych.

„Hydroster” do tej pory ogrzewany był ze swojej kotłowni na miał węglowy. Na początku poprzedniej kadencji na wniosek zarządu firmy, podjęliśmy wspólne starania, by włączyć ją do miejskiego systemu grzewczego. Okazało się, że mamy za małe przekroje ciepłociągów. Jedynym rozwiązaniem okazała się budowa w zakładzie nowej kotłowni. Zadania podjął się PEWIK. I oto od nowego sezonu grzewczego uruchomiono w zakładzie nowoczesną i ekologiczną kotłownię o mocy 0,86 MW. Właścicielem kotłowni jest nasza spółka Pewik, ogrzewająca „Hydroster” gazem lub olejem opałowym. Z komina „Hydrosteru” już czarny dym nie polecie...



## RADOŚĆ POMAGANIA

MAREK SZULC

Coroczna piękna impreza przedszkola „Miś Uszatek” miała w tym roku szczególny wymiar. „Radość Tworzenia” zmieniła się w „Radość Pomagania”. Do tej pory przynosiłiśmy występującym na scenie przedszkolakom słodycze i drobne upominki, tym razem beneficjentami ofiarności widzów i sponsorów stały się chore dzieci z Pomorskiego Hospicjum dla Dzieci, dla których zbierane były najpotrzebniejsze, daleko odbiegające od roli tradycyjnych świątecznych upominków dary: chusteczki higieniczne, środki czystości, pampersy itp. Widzowie, którzy ściśle wypełnili salę domu kultury okazali się bardzo ofiarni. Obszar pod sceną wypełnił się kartonami i pakunkami z tymi najpotrzebniejszymi artykułami. Obejrzeliliśmy niezwykle spektakl w wykonaniu dzieci i pracowników przedszkola, niezwykle pomysłowy, często bawiący do łez a przy tym tak starannie przygotowany, że wierzyć się nie chciało, że to grają i tańczą cztero czy pięciolatkowie.

Po obejrzeniu programu nasuwa mi się bodaj najistotniejsza refleksja, ważniejsza od wrażeń artystycznych czy ilości zebranych darów. Uczymy nasze dzieci od małego empatii, wrażliwości i potrzeby niesienia pomocy. Wpajamy im świadomość, że wspólnie pomagamy innym dzieciom, które tej pomocy potrzebują. Za to należą się ogromne słowa uznania pomysłodawcom tej szlachetnej formuły corocznego spotkania „Radość Tworzenia”.





## OCZYSZCZALNIA SPOD IGŁY...

KRZYSZTOF WOJEWÓDZKI, MARIUSZ KUBICH

O obróbce ścieków niewiele wiemy i specjalnie nas to nie interesuje. Nasze zainteresowanie kończy się na naciśnięciu czy pociągnięciu spłuczki. Jednakże jest to ogromnie ważna i kosztowna dziedzina działalności komunalnej. Poniżej podajemy trochę szczegółów na temat ostatniej modernizacji oczyszczalni ze świadomością, że nie jest to lektura pasjonująca. Mieszkańcy powinni jednak wiedzieć, z jakimi problemami technicznymi i finansowymi w tej dziedzinie musi zmierzyć się samorząd, nie tylko zresztą nasz.

Na początku października 2018 roku Miasto i Gmina Prabuty zakończyła dużą inwestycję współfinansowaną w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego. Projekt „Rozbudowa, przebudowa i remont Oczyszczalni Ścieków w Prabutach” został w pełni zrealizowany i nowe urządzenia oddano do użytkowania.

Modernizacja oczyszczalni w Prabutach to inwestycja za kwotę ponad 8 milionów zł, korzystająca z dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach 11 osi priorytetowej - środowisko, działanie 3 - gospodarka wodno - ściekowa. Dofinansowanie wynosi prawie 5,4 miliona zł. Instytucją wdrażającą projekt jest Departament Programów Regionalnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Celem projektu jest poprawa jakości wód powierzchniowych oraz ochrona jakości i ilości wód podziemnych.

Do modernizacji oczyszczalni ścieków samorząd Prabuty przygotowywał się od kilku lat poszukując najkorzystniejszych rozwiązań technicznych i finansowych. Latem 2003 roku zakończono dwuletnią modernizację oczyszczalni ścieków z jednoczesną likwidacją oczyszczalni przyszpitalnej. Oczyszczalnia kosztowała wówczas 6,4 mln zł. i spełniała warunki ekologiczne stawiane wówczas przez Unię Europejską. Inwestycja była finansowana poprzez: Bank Światowy w ramach programu PAOW, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, Fundację EkoFundusz, Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska.

W kolejnych 10 latach do oczyszczalni podłączono nowo wybudowane odcinki kanalizacji. Ilość oczyszczanych ścieków rosła bardzo szybko. Zachodziła potrzeba rozbudowy oczyszczalni. W 2014 roku złożyliśmy wniosek i otrzymaliśmy pozytywną ocenę z ofertą dofinansowania z Ogólnopolskiego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Po szczegółowych analizach okazało się, że warunki zaproponowane w umowie o dofinansowanie nie są tak korzystne jak w uruchomionym w 2015 roku Programie Operacyjnym dla Województwa Pomorskiego. Zrezygnowaliśmy z podpisania umowy z POiŚ i w 2016 roku nasze starania zostały uwieńczone podpisaniem umowy na modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Prabutach z Marszałkiem Województwa na korzystniejszych warunkach.

Oczyszczalnia ścieków przy ul. Warmińskiej ma długą i ciekawą historię. Pierwsze urządzenia kanalizacyjne powstały w Prabutach na początku XX wieku. Ścieki ze zbiorczego systemu grawitacyjnego trafiały do przepompowni ścieków przy ul. Żeromskiego (obiekt istnieje

i funkcjonuje do dziś), a następnie pompami mamutowymi były transportowane do prymitywnej namiastki oczyszczalni przy ul. Warmińskiej. Pierwszy obiekt składał się z osadnika Imhoffa oraz stawów ściekowych. Dzięki tej inwestycji surowe ścieki przestały wpływać do jeziora Liwieniec wyhamowując proces eutrofizacji tego zbiornika. Pierwsza prawdziwa oczyszczalnia ścieków powstała w 1994 roku. W ramach inwestycji powstały dwa kompletne ciągi technologiczne z osadem czynnym. Osadnik Imhoffa został zlikwidowany a stawy ściekowe zaczęły pełnić funkcję odbiornika ścieków, którą to rolę odgrywały do dziś. Bolączką ówczesnej oczyszczalni był brak rozwiązań dot. gospodarki osadowej co razem z rosnącymi wymaganiami jakości ścieków oczyszczonych oraz postępującym wyeksploatowaniem urządzeń spowodowało konieczność kolejnej modernizacji. Oczyszczalnia w latach 2001-2003 przeszła gruntowną przebudowę. System oczyszczania ścieków przebudowano do systemu BARDENFO. Pozwoliło to na skuteczne usuwanie związków fosforu i azotu. Konieczne było także uporządkowanie gospodarki osadowej poprzez budowę ciągu stabilizacji, odwadniania i higienizacji osadu. Wymieniona została większość urządzeń, powstał także pierwszy prosty system automatyki pozwalający w niezbędnym zakresie kontrolować proces oczyszczania.

Z uwagi na postępujące procesy korozji konstrukcji betonowych oczyszczalni, a także konieczność zwiększenia przepustowości linii osadowej konieczna była kolejna modernizacja. Dzięki wymianie urządzeń na nowe oczyszczalnia jest przygotowana na przyjęcie ok. 20% zwiększonej ilości ścieków i ładunków zanieczyszczeń, jaki może wystąpić w przyszłości. Wszystkie konstrukcje betonowe zostały poddane gruntownej renowacji z zastosowaniem zaawansowanych technicznie i odpornych chemicznie powłok.

W modernizowanym układzie zwiększyła się znacząco przepustowość części osadowej oczyszczalni. Dzięki wybudowaniu dwóch komór KSTII przepustowość stabilizacji tlenowej zwiększyła się o 100%. O podobnej skali wzrostu przepustowości można mówić w przypadku węzła odwadniania osadu, gdzie zainstalowana została druga linia do odwadniania osadu, o przepustowości i, co najważniejsze skuteczności ok. dwukrotnie większej. Większość urządzeń została wymieniona na nowocześniejsze, energooszczędne i znacznie wydajniejsze.

Bardzo duże zmiany zaszły w zakresie sterowania procesami oczyszczania ścieków, ponieważ oczyszczalnia jako jedna z pierwszych tej wielkości w Polsce i nielicznych na świecie jest sterowana na podstawie zawartości związków azotu w ściekach oczyszczonych, a nie jak 99% obiektów tego typu od zawartości tlenu w komorach. Jest to najnowocześniejsze w tej chwili podejście procesowe, pozwalające na znaczną redukcję zużycia energii elektrycznej i zapewniające wysoką, a także stabilną jakość ścieków oczyszczonych. Oczyszczone ścieki wprowadzane do środowiska posiadają parametry znacznie lepsze od aktualnie obowiązujących co, ma niebagatelne znaczenia dla jakości wody w rzece Liwie oraz jeziorze Liwieniec.



## SZLACHETNA PRABUCKA

EDYTA KOSSAK - CZARNECKA

Szlachetna Paczka działa już drugi rok w rejonie Prabut. To akcja, dzięki której rodziny otrzymują przedsięwziętą „mądrą pomoc”. Dlaczego mądrą? Ponieważ nie jest to pomoc na chwilę, jednorazowa, ale taka pomoc, która sprawia, że rodzina odzyskuje wiarę w siebie, swoje możliwości, a przede wszystkim wiarę w drugiego człowieka. W tym roku zgłoszono 22 rodziny. Kto zgłasza rodzinę? Każdy, kto chce pomóc. W tym miejscu pragnę podziękować tym, którzy zgłosili „nasze” rodziny: MGOPS Prabuty, pielęgniarki środowiskowe „Medicus” Prabuty, pedagog Marta Pazdan, Parafialny Zespół Caritas Prabuty, Nauczyciele SP2 Prabuty oraz Magdalena Gaszi.

Śpośród tych rodzin udało się włączyć do programu 8 rodzin. W ubiegłym roku było to 6 rodzin, a więc pomoc Szlachetnej Paczki w ciągu 2 lat uzyskało 14 rodzin. By rodzina otrzymała pomoc musi spełniać określone warunki, kryteria. O tym, czy są one spełnione, decydują odpowiednio przeszkolone wolontariuszki na podstawie wizyty u zgłoszonej rodziny. Po pierwszej wizycie w rodzinie decydujemy, czy odwiedzamy ją drugi raz, a następnie podejmujemy decyzję o włączeniu rodziny do projektu.

Pragnę serdecznie podziękować wolontariuszkom, które włożyły w swoją pracę mnóstwo serca i mądrze podejmowały decyzje. Najmłodsza osoba w rodzinie, która otrzymała pomoc ma 20 m-cy, a najstarsza 82 lata. Dziękuję młodzieży z prabuckiego ZSP za zbiórkę w ich szkole. Dziękuję również wszystkim darczyńcom, w szczególności pochodzącym z naszego lokalnego środowiska, a także osobom, instytucjom, które pomogły nam w organizacji finału, tj. NEO-PUNKT Wasicki - Kass, Herkules Prabuty, Kleks Prabuty, burmistrzowi Prabut, sołtysowi Bogdanowi Pajewskiemu, PP. Andrzejowi Mosiejczykowi i Bartoszo-  
wi Burkowi, radnej Ani Strzelczyk i PP. Jabłońskim, Michałowi Reszce za transport, Pawłowi Liszewskiemu i Kamilowi Roźniak za dźwiganie ciężkich paczek. Szczególne podziękowanie składam księdzu Dariuszowi Juszczakowi za udostępnienie salek parafialnych, które w dniu finału 08.12.2018 r. były naszym „centrum dowodzenia” i magazynem. Poniżej szczęśliwa dwunastka :)



foto: Onet.pl

## TO I OWO...

OD REDAKCJI



Poznajecie? Jarek Dymek i Tomek Lech, mimo, że jeden mieszka w Malborku a drugi w Grudziądzu nie tracą kontaktu z rodzinnym gniazdem. Na apel Adama Kuncickiego, nowego radnego, ale przede wszystkim propagatora sportu i zdrowego stylu życia pojawili się na **Zawodach Siłowych Prabucki Olbrzym 2018** w hali prabuckiego PCKiS. Zainteresowanych szczegółami imprezy odsyłam na fb, wystarczy wpisać nazwę imprezy (jak wyżej tłustym drukiem).



Prace na najwyższej prabuckiej budowli. Po nawalnicach, zwłaszcza tej sierpniowej z 2017 r. obruszyły się i pofalowały dachówki na wieży konkatedry. Nie można było dopuścić do spadania ich na dach nawy głównej, bo szkody byłyby dotkliwe. Dlatego na wniosek Ks. proboszcza Dariusza Juszczaka Rada Miejska zaplanowała środki z budżetu miasta i gminy w celu wsparcia parafii (i parafian) w dziele zabezpieczenia naszej zabytkowej chłuby. Wszak całkiem niedawno wierni zrzucili się na ogrzewanie kościoła p.w. Św. Andrzeja, więc wypadało dać odpocząć rodzinnym budżetom. Remont kosztował prawie 30 tys. zł. i dach jest znów jak nowy.

*Świątecznego, rodzinnego nastroju,  
wolnego od wszelkich trosk  
i sprzyjającego Waszym  
planom i marzeniom  
Nowego Roku 2019  
życzą*

*Burmistrz Miasta  
i Gminy Prabuty  
Marek Szulc  
wraz ze współpracownikami*

*Przewodniczący Rady Miejskiej  
w Prabutach  
Włodzimierz Wiśniewski  
z gronem radnych*

## CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...

MARCIN SOBIERAJSKI

Wobec pojawiających się tu i ówdzie opinii, że nasze miasteczko jest zapadłą dziurą, niegodną zainteresowania ze strony turystów i osób goszczących u rodzin i znajomych, publikuję kilka opinii, które w kronice „na wieży” zamieścili odwiedzający nas goście. Miałem przyjemność ich oprowadzać i opowiadać o historii i współczesności Prabut, będąc w okresie sezonu turystycznego zatrudnionym przez PCKiS przewodnikiem.

*Byliśmy, zobaczyliśmy i wysłuchaliśmy wiele ciekawych rzeczy o historii pięknych Prabut. Niesamowite makiety i niezapomniane wodociągi i brama Kwidzyńska.*

*Rodzinka z Warszawy*

*Bardzo piękne miasto z ciekawą historią przekazaną przez przemilego przewodnika. Warto było zatrzymać się na dwie godziny.*

*Rodzina z Łodzi*

*Bardzo dziękujemy za miłe spotkanie i pokazanie pięknych Prabut. Bogata historia miasta zaskoczyła wszystkich uczestników.*

*Pomorska Jednostka Towarzystwa  
Głuchoniewidomych*

Takich wpisów jest znacznie więcej. Zwiedzający Prabuty w dużych i mniejszych grupach a nawet indywidualni goście z chęcią dzielą się swymi wrażeniami w pamiątkowej księdze. W latach 2017/2018 odwiedziło nas 243 indywidualnych turystów oraz 17 dużych wycieczek i wszyscy podziwiali piękno i bogatą historię miasta. Wyrażali uznanie dla „rajców” za dbałość o skarby kultury i historii. Tak nas po prostu widzą, czy się to komu podoba, czy nie.

Jestem przekonany, że cytowane na wstępie przysłowie nie dotyczy zdecydowanej większości mieszkańców Prabut i na ogół postrzegamy nasze miasto pozytywnie, doceniając zwłaszcza jego bogatą historię, którą tworzyły pokolenia mieszkańców bez względu na ich narodowość. Zapraszamy swoich znajomych, jest co pokazać!



### Urząd Miasta i Gminy Prabuty

ul. Kwidzyńska 2  
82-550 Prabuty  
tel/fax. 55 278 20 01  
e-mail: [biuro@prabuty.pl](mailto:biuro@prabuty.pl)  
[www.prabuty.pl](http://www.prabuty.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania materiałów dostarczonych oraz odmowy publikacji materiałów niezamówionych.